

## PAŃSTWO JAKO PODMIOT PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

W rozumieniu prawa międzynarodowego państwem jest podmiot, który spełnia łącznie cztery podstawowe warunki:

### 1. Każde państwo musi mieć stałą ludność.

Podkreślić należy, że zasadniczo nie ma znaczenia liczba ludności. Ten warunek spełniają zatem zarówno Chiny (1,26 mld), jak i Republika Nauru (wyspa Pacyfiku) położona na północny zachód od Australii (ok. 11 tys. mieszkańców). Nie spełnia go natomiast Antarktyda.

### 2. Każde państwo musi mieć określone terytorium.

Należy wskazać tu, że:

a) przyjmuje się, iż powinno to być terytorium lądowe, nie zaś twór w całości sztuczny. Na marginesie dodać wypada, że prawo międzynarodowe nie zabrania państwom – co do zasady – powiększania swojego terytorium w sposób sztuczny (np. Palm Islands w Zjednoczonych Emiratach Arabskich). Sztuczne wyspy nie mają jednak własnego morza terytorialnego, ani nie wpływają na kształt morza terytorialnego państwa nadbrzeżnego;

b) rozmiar terytorium nie ma znaczenia;

c) ten warunek może spełniać także podmiot, którego granice nie są ostatecznie ustalone (np. Izrael po ogłoszeniu deklaracji niepodległości).

Otwartą pozostaje kwestia kontynuacji bytu państwowego w przypadku utraty (na stałe) terytorium na skutek zmian klimatycznych i podniesienia się poziomu wód mórz i oceanów. To dziś problem takich państw jak Kiribati, Vanuatu czy Toga.

### 3. Każde państwo musi mieć rząd.

Forma rządu nie ma znaczenia, istotne jest natomiast, by istniała władza wykonująca funkcje rządowe i faktycznie zdolna do reprezentowania państwa w stosunkach międzynarodowych. Spełnienie tego kryterium jest konieczne w przypadku powstania nowego państwa. Natomiast w przypadku państwa już istniejącego, w praktyce przyjmuje się, że nie przestaje ono istnieć nawet w przypadku przedłużających się okresów braku efektywnej władzy – to problem tzw. państw upadłych lub upadających [*failed/fragile states* albo *failing states*], takich, jak Sudan Południowy, Czad czy Somalia.

Także okupacja całości terytorium danej jednostki automatycznie nie oznacza, że państwo przestało istnieć. Przykładem może być okupacja Iraku przez wojska koalicyjne w 2003 roku.

**4. Państwem jest jedynie taka jednostka, która jest prawnie niezależna (jest suwerenna, niepodległa).**

Oznacza to, że państwo może prowadzić swoje stosunki międzynarodowe w wybrany przez siebie sposób (np. zawierać traktaty, utrzymywać stosunki dyplomatyczne, przystępować do organizacji międzynarodowych), a żadne inne państwo nie ma mocy prawnej (w odróżnieniu od zdolności faktycznej, np. myśląc o pewnych wpływach politycznych), by temu przeszkodzić.

Brak jest jednak precyzyjnego „testu” prawnego pozwalającego ocenić, czy warunek ten jest spełniony.

Kryterium suwerenności (niepodległości) jest zatem niezwykle trudne do zobiektywizowania. Podajmy dwa przykłady dotyczące ograniczania prawnej niezależności:

a) W 1949 roku został zawarty traktat o przyjaźni między Bhutanem a Indiami, który w art. 2 stanowił, że: *„Rząd indyjski zobowiązuje się nie ingerować w wewnętrzne sprawy Bhutanu. Ze swej strony Rząd Bhutanu wyraża zgodę na kierowanie się (to be guided) radą Rządu Indii w swych stosunkach zagranicznych”.*

Czy Bhutan jest “prawnie niezależny”, a zatem, czy jest “państwem” w rozumieniu prawa międzynarodowego? Współcześnie nie ma wątpliwości, że wynikające z art. 2 powołanego układu ograniczenie niezależności Bhutanu jest na tyle niewielkie, że nie można kwestionować, że jest on państwem. (Traktat z 1949 roku już nie obowiązuje. Zastąpiony został układem o przyjaźni z 2007 roku)

b) W latach 70. XX w. Północne Mariany (wsypy leżące na Pacyfiku) zawarły ze Stanami Zjednoczonymi pewien pakt: *Covenant to Establish a Commonwealth of the Northern Mariana Islands in Political Union with the United States of America.*

Zgodnie z jego postanowieniami:

- Północne Mariany są terytorium samorządnym, ale pozostającym w unii politycznej ze Stanami Zjednoczonymi oraz pod suwerennością Stanów Zjednoczonych *„The Northern Mariana Islands [...] will become a self-governing commonwealth [...], in political union with and under the sovereignty of the United States of America”.*

- Stany Zjednoczone ponoszą całkowitą odpowiedzialność za sprawy związane ze stosunkami zagranicznymi oraz za sprawy obrony Północnych Marianów. *„The United States will have complete responsibility for and authority with respect to matters relating to foreign affairs and defense affecting the Northern Mariana Islands”.*

- Konstytucja Północnych Marianów zostanie przedłożona do zatwierdzenia rządowi Stanów Zjednoczonych, który przeanalizuje ją pod kątem zgodności m.in. z odpowiednimi przepisami prawa Stanów Zjednoczonych. *„The Constitution [of the Northern Mariana Islands] will be submitted to the Government of the United States for approval on the basis of its consistency with this Covenant and those provisions of the Constitution, treaties and laws of the United States to be applicable to the Northern Mariana Islands”.*

W tym przypadku oczywiste wydaje się, że Północne Mariany pozostają terytorium ściśle, z prawnego punktu widzenia, zależnym od USA. Nie można zatem traktować ich jako odrębnego państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego.

### UZNANIE ZA PAŃSTWO

O tym, czy wszystkie powyższe kryteria są w danym przypadku spełnione, decyduje każde państwo albo organizacja międzynarodowa z osobna, deklarując uznanie innego podmiotu za państwo.

Należy przy tym dodać, że w związku z rozpadem byłej Jugosławii w pierwszej połowie 90. XX w., państwa Wspólnoty Europejskiej (dziś UE) sformułowały dotatkowe kryterium uznania za państwo: poszanowanie zasady praworządności, demokracji i podstawowych praw człowieka.

Fakt nieuznawania za państwo w zasadzie wyklucza współpracę międzyrządową i dyplomatyczną. Jednostka powszechnie nieuznawana za państwo:

- nie zawiera z nikim traktatów,
- nie utrzymuje z nikim stosunków dyplomatycznych,
- nie jest członkiem organizacji międzynarodowych,
- paszporty wystawiane przez taką jednostkę mogą nie być honorowane przy przekraczaniu granic.

Z drugiej strony jednak, samo uznanie nie jest dodatkowym kryterium państwowości – **uznanie nie ma charakteru konstytutywnego dla państwowości.**

Tzn. podmiot nieuznawany za państwo (nawet powszechnie nieuznawany) jest państwem w świetle prawa międzynarodowego i prawu temu podlega, jeżeli tylko obiektywnie spełnia opisane wyżej kryteria państwowości.

Deklaracja w przedmiocie uznania państwa ma zatem charakter:

- a) **polityczny**, tzn. akt uznania za państwo nie rodzi w zasadzie żadnych praw ani obowiązków między zainteresowanymi poza tym, że uznający nie może (co do zasady) kwestionować państwowości uznanego wcześniej podmiotu;
- b) **nieobowiązkowy**, tzn. w żadnym przypadku nie ma obowiązku uznania.

Prawo międzynarodowe ogranicza natomiast dopuszczalność uznania o tyle, że:

- a) **zakazuje uznawania sytuacji nielegalnych** (z bezprawia nie może bowiem wynikać uprawnienie: *ex iniuria ius non oritur*), np. zakazuje uznania państwa utworzonego w wyniku zbrojnej agresji lub państwa, którego nowy rząd wprowadza w życie politykę segregacji rasowej;
- b) **zakazuje uznania przedwczesnego**, tzn. takiego uznania, które w kontekście szczególnego sposobu powstania nowego państwa (np. secesja, wojna domowa) może być uznane za bezprawne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Np. wielu komentatorów wskazuje, że uznanie Chorwacji za państwo przez poszczególnych członków Wspólnoty Europejskiej (dnia 15 stycznia 1992 roku) było przedwczesne, jako że władze chorwackie kontrolowały zaledwie 1/3 terytorium.

Jest godne podkreślenia, że uznania udzielonego niezgodnie z prawem międzynarodowym nie dotyczy zakaz wycofywania. Np. wielu członków społeczności międzynarodowej uznało w 1935 roku aneksję Abisynii przez Włochy, dokonaną w wyniku aktu agresji zbrojnej. Cofnięcie uznania zostało dokonane m.in. na gruncie traktatu pokojowego zawartego z Włochami w 1947 roku.

**Od uznania za państwo należy odróżnić uznanie rządu.** Oznacza ono, że uznający traktuje uznawany rząd za władny do reprezentowania danego państwa w stosunkach międzynarodowych. Problem uznania rządu pojawia się jedynie w sytuacjach nadzwyczajnych, np. niekonstytucyjnej zmiany władzy w państwie.

Powszechnie przyjmuje się, że jedynym kryterium uznania rządu jest jego efektywność. Niedozwolone jest jednocześnie uznanie przedwczesne oraz uznanie sytuacji nielegalnej.

Obecnie pojawia się jednak tendencja do nieuznawania rządów (nawet efektywnych), które doszły do władzy (lub ją utrzymują) w związku z naruszeniem zasad demokracji (trudno jednak mówić jeszcze o normie zakazującej uznania rządu w takim przypadku). Zob.:

#### *Zamach stanu w Hondurasie*

Dnia 28 czerwca 2009 roku prezydent Hondurasu Manuel Zelaya został siłą usunięty z urzędu i deportowany do Kostaryki. Zamach stanu (*prima facie* niezgodny z Konstytucją) miał związek ze zorganizowaniem przez prezydenta referendum, którego przedmiotem była zmiana ustawy zasadniczej w tym zakresie, by możliwa była reelekcja urzędującej głowy państwa. Konstytucja nie pozwalała jednak na jakiegokolwiek zmiany w tej mierze. A zatem sam Zelaya, organizując referendum, naruszył Konstytucję.

Jego miejsce zajął (tymczasowo) dotychczasowy przewodniczący Kongresu Rigoberto Micheletti.

Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji z dnia 1 lipca 2009 roku stwierdziło swoje „*głębokie zaniepokojenie załamaniem porządku demokratycznego, prowadzącego m.in. do zagrożenia demokracji oraz rządów prawa w Hondurasie*”.

Podjęło decyzję (niewiążącą prawnie), by państwa nie uznawały innych rządów Hondurasu niż ten, na którego czele stał obalony Prezydent. Nadmienić należy, że zamach stanu popierało (uznając go za legalny) nie tylko wojsko, ale również znaczna część mieszkańców Hondurasu, Kongres (władza ustawodawcza) i Sąd Najwyższy (władza sądownicza). Ostatecznie – mimo kilku prób – prezydentowi Zelayi nie udało się powrócić do swojego państwa, a następnie społeczność międzynarodowa zaakceptowała nowe władze.

### **JURYSDYKCJA PAŃSTWA**

Jurysdykcją nazywamy w tym kontekście kompetencję prawną państwa do władczego kształtowania sytuacji faktycznej i prawnej osób oraz rzeczy.

Wyróżniamy trzy typy jurysdykcji państwa w zależności od tego, w jaki sposób państwo kształtuje sytuację prawną osób i rzeczy:

a) **jurysdykcję ustawodawczą** (legislacyjną) – jest to kompetencja do stanowienia prawa,

b) **jurysdykcję wykonawczą** (egzekucyjną) – jest to kompetencja do egzekwowania obowiązującego prawa,

c) **jurysdykcję sądowniczą** (sądową) – jest to kompetencja sądów danego państwa do rozstrzygania spraw, które są doń wnoszone.

Istotnym problemem jest określenie zakresu jurysdykcji poszczególnych państw, tzn. wobec kogo i czego może sprawować jurysdykcję każde z ponad stu dziewięćdziesięciu państw. Rozwiązanie tego problemu zależy od typu jurysdykcji.

### **JURYSDYKCJA USTAWODAWCZA**

W tym przypadku problem sprowadza się do następującego pytania: w stosunku do kogo i do czego dane państwo może – zgodnie z prawem międzynarodowym – kierować normy stanowionego (uchwalanego) przez siebie prawa krajowego.

**UWAGA:** PONIŻSZE ROZWAŻANIA DOTYCZĄ PRZEDE WSZYSTKIM TZW. PUBLICZNEGO PRAWA KRAJOWEGO (NP. PRAWA KONSTYTUCYJNEGO, PRAWA KARNEGO, PRAWA PODATKOWEGO, PRAWA PRACY, PRAWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH). NIE ODNOSZĄ SIĘ ONE NATOMIAST DO TZW. PRAWA PRYWATNEGO (PRAWO ZOBOWIĄZAŃ, PRAWO HANDLOWE, PRAWO RODZINNE I OPIEKUŃCZE, PRAWO SPADKOWE). TA OSTATNIA DZIEDZINA REGULOWANA JEST PRZEZ PARTYKULARNE ROZWIĄZANIA ZAWARTE W PRAWIE KRAJOWYM POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW (W POLSCE: USTAWA Z DNIA 4 LUTEGO 2011 ROKU: PRAWO PRYWATNE MIĘDZYNARODOWE) ORAZ UMOWY MIĘDZYNARODOWE I PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ.

Zasadą jest, że państwo może kierować normy stanowionego przez siebie prawa krajowego do określonej osoby, rzeczy lub zdarzenia, pod warunkiem, że istnieje pewien uznany przez prawo międzynarodowe **łącznik jurysdykcyjny** między tym państwem a osobą, rzeczą lub zdarzeniem, do których dana regulacja się odnosi.

Łączniki jurysdykcyjne uznane przez prawo międzynarodowe ujęte są jako:

1. **Zasada jurysdykcji terytorialnej,**
2. **Zasada jurysdykcji personalnej,**
3. **Zasada jurysdykcji ochronnej.**

Powyższe zasady są współistniejące i równorzędne. Nie ma między nimi hierarchii.

Ad. 1) **Zgodnie z zasadą jurysdykcji terytorialnej,** państwo może stanowić prawo odnoszące się do wszystkich osób, rzeczy i zdarzeń na jego terytorium. Dla lepszego zrozumienia

konsekwencji tej zasady, wyjaśnijmy, co wchodzi w skład terytorium państwa (zgodnie z prawem międzynarodowym).

W skład terytorium państwa wchodzi:

- a) **powierzchnia ziemi**,
- b) **wnętrze ziemi** (teoretycznie, aż do jądra, tworząc zwężający się ku dołowi stożek),
- c) **wody wewnętrzne** (m.in. rzeki i wody portów) oraz **morze terytorialne** (które może mieć maksymalną szerokość 12 mil morskich, liczonych od tzw. linii podstawowej),
- d) **przestrzeń powietrzna nad terytorium lądowym i morskim, aż do granicy przestrzeni kosmicznej** (tzn. około 90-100 kilometrów od powierzchni ziemi).

W tym kontekście należy wspomnieć, że prawo międzynarodowe reguluje również status prawny przestrzeni kosmicznej. Jednym z kluczowych traktatów w tej mierze jest:

*Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (1967 rok)*

Układ stanowi m.in., że:

- przestrzeń kosmiczna (łącznie z Księżycem i ciałami niebieskimi) jest wolna dla badań i użytkowania przez wszystkie państwa bez jakiegokolwiek dyskryminacji;
- dostęp do wszystkich obszarów ciał niebieskich jest wolny dla wszystkich państw;
- przestrzeń kosmiczna (łącznie z Księżycem i ciałami niebieskimi) nie podlega zawłaszczeniu w żaden sposób (orbita geostacjonarna);
- zakazane jest wprowadzanie na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, a także umieszczanie tego rodzaju broni na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób;
- Księżyc i inne ciała niebieskie mają być wykorzystywane wyłącznie w celach pokojowych (zakazuje się zakładania baz wojskowych, instalacji i fortyfikacji, dokonywania prób z jakimikolwiek typami broni, przeprowadzania manewrów wojskowych).

Kiedy mowa o terytorium państwa trzeba również zaznaczyć, że **pokłady statków powietrznych bądź morskich nie są** – w rozumieniu prawa międzynarodowego – „terytorium” państwa ich rejestracji.

Wyjaśnijmy to na następującym przykładzie:

*Wildenhus Case (Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, 1887 rok)*

Na pokładzie belgijskiego statku cumującego w porcie New Jersey w USA, obywatel Belgii zabił innego obywatela Belgii.

Wody portów stanowią terytorium państwa nadbrzeżnego, co zasadnym czyni zastosowanie przepisów prawa amerykańskiego w stosunku do sprawcy czynu (zgodnie z zasadą jurysdykcji terytorialnej).

Gdyby jednak pokład belgijskiego statku stanowił część „terytorium” Belgii (w świetle prawa międzynarodowego), to uznać należałoby, że czyn popełniony został nie na terytorium USA, ale na terytorium innego państwa. W konsekwencji: skoro zatem zabójca i ofiara byli Belgami, a czyn dokonany został na terytorium Belgii, to nie istniał żaden „łącznik jurysdykcyjny” między prawem Stanów Zjednoczonych a przestępstwem, uzasadniający osądzenie sprawcy przed sądem USA na podstawie prawa tego państwa.

Sądy amerykańskie stwierdziły jednak, że mają jurysdykcję w sprawie (na zasadzie terytorialności), ponieważ:

- pokład statku belgijskiego nie jest terytorium belgijskim, a zatem
- skoro statek, na pokładzie którego popełniono przestępstwo, znajdował się na wodach portu Stanów Zjednoczonych, to uznać trzeba, że popełniono je na terytorium tego państwa.

Prawo międzynarodowe pozwala jedynie, by państwo rozciągało przepisy swego prawa na osoby i zdarzenia na pokładach ich statków powietrznych bądź morskich, znajdujących się poza terytorium tegoż państwa. Np. przepisy polskiego kodeksu karnego stosuje się wobec obywateli Japonii znajdujących się na pokładzie polskiego statku wówczas, gdy zarejestrowany w Polsce statek znajduje się np. na (lub nad) terytorium Brazylii.



**Zasada jurysdykcji terytorialnej jest nieodłącznie związana z koncepcją kompetencji terytorialnej państwa.** Ta ostatnia ma dwie cechy szczególne:

a) jest pełna;

b) jest wyłączna.

**Pełnia kompetencji terytorialnej** państwa oznacza, że państwo może w wybrany przez siebie sposób regulować wszelkie aspekty życia na własnym terytorium. Ograniczeniem tak rozumianej pełni kompetencji, są jedynie zobowiązania prawnomiędzynarodowe państwa dotyczące np.:

- praw człowieka.

Np. Polska jest stroną Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która nakłada na państwa-strony obowiązki w zakresie respektowania m.in. praw i wolności religijnych osób pozostających pod jej jurysdykcją. Wydając ustawę ograniczającą (bez usprawiedliwionej przyczyny) prawo np. muzułmanów do uprawiania kultu, Polska naruszyłaby prawo międzynarodowe;

- przywilejów dyplomatycznych.

Np. zgodnie z art. 23 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku „Państwo wysyłające oraz szef misji są zwolnieni od wszelkich opłat i podatków państwowych, regionalnych lub komunalnych dotyczących pomieszczeń misji, zarówno własnych, jak i wynajętych [...]”. Polska nie może zatem stanowić przepisów prawa podatkowego, które byłyby niezgodne z powyższym zobowiązaniem prawnomiędzynarodowym.

Dodać wypada, że w praktyce państwa niekiedy samoograniczają się, gdy chodzi o rozciąganie własnych praw na cudzoziemców. Np. nie nakładają niektórych obowiązków na turystów przebywających na ich terytorium przez krótki jedynie czas (przykładowo: obowiązku płacenia podatku dochodowego).

**Wyłączność kompetencji terytorialnej** oznacza natomiast, że żadne państwo nie może regulować władczo zdarzeń zachodzących na terytorium innego państwa.

Np. dekret prezydenta Meksyku z 1937 roku stanowił, że podmioty eksportujące towary do Meksyku, powinny płacić 3% podatek od wartości do konsulatów meksykańskich w państwie, z którego towar był wysyłany. Przeciwno treści dekretu ostro zaprotestował Sekretarz Stanu USA i dekret ostatecznie uchylono.

Wyjątki od tej zasady dotyczą:

- przypadków wyraźnie dopuszczonych przez prawo międzynarodowe (np. traktat).

Np. zgodnie z art. III.6 nieratyfikowanej umowy między Polską a USA w sprawie rozmieszczenia na terytorium RP antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących z 2008 roku, „*Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za utrzymanie porządku i dyscypliny w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych obecnych w Bazie [wojskowej armii Stanów Zjednoczonych w Polsce], zgodnie z prawem wewnętrznym i przepisami Stanów Zjednoczonych [...]*”. Warto dodać, że zbliżone postanowienie umowne jest niemal standardem w umowach między USA a zainteresowanymi państwami w zakresie stacjonowania wojsk amerykańskich na terytorium tych państw.

- innych przypadków, o ile dana regulacja nie powoduje uszczerbku we władztwie jurysdykcyjnym państwa terytorium.

Np. jeżeli w Polsce odbywają się wybory parlamentarne, to przepisy polskiego prawa wyborczego mogą być stosowane do obywateli polskich uczestniczących w wyborach np. na terytorium USA (można zatem powiedzieć, że przez dany dzień na terytorium USA [w polskiej placówce dyplomatycznej] obowiązuje polska ustawa – kodeks wyborczy). Państwa na zasadzie wzajemności na ogół godzą się na takie rozwiązanie.

\*\*\*

Pewne problemy ze stosowaniem zasady jurysdykcji terytorialnej powstają wówczas, gdy elementy jednego zdarzenia zachodzą na terytoriach różnych państw albo gdy zdarzenie, które w całości nastąpiło na terytorium jednego lub kilku państw wywołuje szkodliwy skutek na terytorium innego państwa. Zasada jurysdykcji terytorialnej występuje zatem w trzech współistniejących i równorzędnych wariantach, jako:

- **Zasada subiektywnej jurysdykcji terytorialnej,**

- **Zasada obiektywnej jurysdykcji terytorialnej,** oraz

- **Zasada skutku** (która wzbudza jednak wątpliwości prawne w zakresie jej treści).

Subiektywną jurysdykcję terytorialną może sprawować państwo, na terytorium którego pewne zdarzenie zostało zainicjowane, choć niektóre jego elementy fizyczne wystąpiły poza tym terytorium.

Obiektywną jurysdykcję terytorialną może sprawować państwo, na terytorium którego wystąpiły niektóre fizyczne elementy zdarzenia, zainicjowanego poza tym terytorium.

Wyjaśnijmy na przykładzie:

### *Sprawa Lockerbie*

Dnia 21 grudnia 1988 roku samolot Boeing 747-121 linii lotniczych Pan American (lot nr 103 z Londynu do Nowego Jorku) został wysadzony w powietrze w chwili, gdy znajdował się nad terytorium Szkocji. W rezultacie katastrofy zginęło 259 pasażerów i członków załogi, a także 11 mieszkańców miasteczka Lockerbie, w pobliżu której spadł wrak statku powietrznego.

W toku postępowania karnego, które wszczęte zostało po katastrofie, uprawdopodobniono, że walizka z ładunkiem wybuchowym nadana została w porcie lotniczym na terytorium Malty przez dwóch agentów libijskiego (był to odwet za jedno z wcześniejszych działań USA przeciwko Libii), którzy wykupili bilet lotniczy na trasie: **Malta (Luqa Airport) – Frankfurt – Londyn – Nowy Jork**.

Powstaje zatem pytanie, czy na zasadzie jurysdykcji terytorialnej sprawców osądzić mogły, na podstawie swego prawa, właściwe organy: **brytyjskie** (na terytorium Wielkiej Brytanii wystąpił finalny element przestępstwa), **czy maltańskie** (czyn przestępny został zainicjowany na terytorium Malty)?

Jeżeli sprawca znajdujący się na terytorium Malty nadaje przesyłkę powodującą eksplozję statku powietrznego na terytorium Wielkiej Brytanii – sądy maltańskie mogą osądzić sprawcę na podstawie przepisów maltańskiego prawa karnego w związku z zasadą subiektywnej jurysdykcji terytorialnej.

Osądzenie sprawców katastrofy przez sąd szkocki (Wielkiej Brytanii) będzie zaś wyrazem zasady obiektywnej jurysdykcji terytorialnej.

Ostatecznie, sprawa została rozstrzygnięta na podstawie prawa szkockiego (brytyjskiego), ale stało się to wszystko na terenie amerykańskiej bazy wojskowej w Holandii. Było to z kolei wynikiem rozmów politycznych i zgody ówczesnego przywódcy Libii, Mu'ammara al-Kaddafiego, dla wydania swoich agentów (sprawców zamachu) i ich osądzenia przez sąd.

Wynika z tego m.in., że na zasadzie jurysdykcji terytorialnej jeden czyn przestępny może podlegać ustawom różnych państw, których sądy są jednakowo (tj. **żadna z ww. zasad nie ma „pierwszeństwa”**) kompetentne do osądzenia jego sprawcy.

Widoczne jest to np. w art. 114 polskiego Kodeksu Karnego: „§ 1. *Orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim*”.

Opisane wyżej dwa warianty zasady jurysdykcji terytorialnej nie są wystarczające w przypadku zdarzeń wywołujących **skutek niefizyczny**, jak np. przestępczość internetowa czy naruszanie zasad konkurencji rynkowej.

#### *Andrew Meldrum Case*

Meldrum był korespondentem angielskiej gazety The Guardian w Zimbabwie. W 2002 roku w internetowym wydaniu pisma ukazała się publikacja, której autorem był Meldrum. Opisał on, jak poplecznicy prezydenta Zimbabwie Roberta Mugabe z partii ZANU-PF w brutalny sposób zabili pewną kobietę w obecności jej dzieci.

Prokurator w Zimbabwie wszczął postępowanie karne przeciwko brytyjskiemu korespondentowi zarzucając mu, że opublikował nieprawdziwe informacje z naruszeniem prawa Zimbabwie. Meldrum został aresztowany.

Podstawą wszczęcia postępowania na gruncie lokalnego prawa było to, że inkryminowany materiał ukazał się na stronie internetowej, która dostępna była w Internecie na terytorium Zimbabwie.

Ta sprawa ukazuje dobitnie, że zasada terytorialności nie może być stosowana bez żadnych ograniczeń do takich zjawisk jak Internet. Prowadziłoby to bowiem to wniosku *ad absurdum*: każda publikacja na stronie www mogłaby być oceniana pod kątem jej zgodności z przepisami prawnymi (np. o charakterze karnym) obowiązującymi w każdym państwie, w którym dana strona byłaby dostępna. Taki skutek byłby zaś nie do pogodzenia z zasadą pewności prawa.

Próbą reakcji na tego rodzaju problemy jest **zasada skutku** (*The 'effect' doctrine*).

Trzeba jednak zaznaczyć, że zgodność tej konstrukcji z prawem międzynarodowym (a także zakres jej stosowania) budzą pewne wątpliwości. W dużym uproszczeniu powiedzieć można, że na podstawie zasady skutku niektóre państwa przyjmują, że są kompetentne do stosowania swego prawa w stosunku do zdarzeń, które zaszły w całości poza ich granicami, ale wywarły na ich terytorium szkodliwy skutek niefizyczny.

Zob. przykład:

*Postępowanie antymonopolowe w sprawie produkcji uranu (Uranium Antitrust Litigation)*

Producenci uranu z kilku państw utworzyli (za zgodą swych rządów) kartel, jednym z celów którego było utrzymanie cen uranu na rynkach światowych. Stworzenie kartelu stanowiło odpowiedź na protekcyjną politykę rządu Stanów Zjednoczonych, który ograniczał dostęp zagranicznych producentów uranu do rynku lokalnego.

Amerykańska spółka Westinghouse zawarła w Stanach Zjednoczonych kontrakt z agendą rządową na dostarczenie uranu. W związku z tym, że na skutek działań kartelu cena uranu na rynkach światowych utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie, Westinghouse nie była w stanie wykonać ciężącego na niej zobowiązania. Spółka została pozwana przez kontrahenta i sąd amerykański zasądził od niej na rzecz wierzyciela kwotę 2 mld. USD z tytułu niewykonania zobowiązania. Westinghouse pozwała następnie przed sądem amerykańskim członków kartelu wskazując, że na skutek ich działań (niezgodnych z amerykańskim ustawodawstwem antymonopolowym) poniosła szkodę. Domagała się od nich zapłaty odszkodowania w wysokości 6 mld USD. W odpowiedzi członkowie kartelu podnieśli m.in., że sądy amerykańskie nie mają jurysdykcji w sprawie.

Sądy amerykańskie uznały jednak, że sprawę mogą merytorycznie rozpatrzyć na podstawie lokalnej ustawy antymonopolowej pomimo tego, że postępowanie toczyło się przeciwko spółkom niemającym siedziby na terytorium USA, które nie prowadziły swej działalności na terytorium tego państwa. Jedyny łącznik jurysdykcyjny, który zdaniem sądów amerykańskich uzasadniał ich kompetencję do rozpoznania sprawy, sprowadzał się do tego, że działania kartelu wywołały niematerialny skutek na terytorium Stanów Zjednoczonych. Powyższe orzeczenie spotkało się z protestami wielu państw, **co wskazuje na to, że legalność (względnie: zakres stosowania) doktryny skutku rodzi istotne wątpliwości**.

Ad. 2) **Druga zasada, na której opierać się może jurysdykcja ustawodawcza państwa (drugi łącznik jurysdykcyjny), to zasada jurysdykcji personalnej**. Stanowi ona, że każde państwo jest władne do rozciągania swego prawa w stosunku do własnych obywateli, niezależnie od tego, w jakim miejscu świata w danym momencie się oni znajdują. A zatem np. obywatel polski przebywający na terytorium RPA zobowiązany jest przestrzegać zarówno norm publicznego prawa polskiego (o ile nie powoduje uszczerbku we władztwie jurysdykcyjnym państwa terytorium; np. złożyć swoją coroczną deklarację podatkową w

przewidzianym przez prawo polskie terminie i zapłacić podatek), jak i lokalnego prawa publicznego (np. prawa karnego czy np. również podatkowego, jeśli osiąga jakiś dochód z pracy na terytorium RPA).

Bardzo łatwo dostrzec, że podleganie przez jednostkę (jednocześnie) dwóm systemom prawnym, może rodzić dla niej niekorzystne konsekwencje. Szczególnie wówczas, gdy normy pochodzące z dwóch systemów są ze sobą niezgodne bądź sprzeczne. Skutki kolizji między różnymi porządkami prawnymi łagodzone są zatem przez np.:

a) stosowanie w porządkach krajowych **zasady podwójnego zagrożenia karnego** jako warunku ponoszenia odpowiedzialności karnej (nie jest to zasada prawa międzynarodowego. Jest to rozwiązanie prawa wewnętrznego).

Polski Kodeks Karny stanowi np., że *“Warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia”* (art. 111§1).

To ograniczenie nie dotyczy jednak wszystkich przestępstw. Niezależnie bowiem od przepisów obowiązujących w miejscu jego popełnienia, polską ustawę karną stosuje się w stosunku do obywatela polskiego i cudzoziemca w razie popełnienia:

- przestępstwa w miejscu niepodlegającym żadnej władzy państwowej,
- przestępstwa przez polskiego funkcjonariusza publicznego, który pełniąc służbę za granicą popełnił tam przestępstwo w związku z wykonywaniem swoich funkcji,
- przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Rzeczypospolitej Polskiej,
- przestępstwa przeciwko polskim urządóm lub funkcjonariuszóm publicznym,
- przestępstwa przeciwko istotnym polskim interesóm gospodarczym,
- przestępstwa fałszywych zeznań złożonych wobec urzędu polskiego,
- przestępstwa, z których została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa na terytorium RP.

b) Zawieranie umów międzynarodowych w przedmiocie unikania podwójnego opodatkowania.

\*\*\*

Wariantem zasady jurysdykcji personalnej jest **zasada biernego zwierzchnictwa personalnego**.

Na jej podstawie wobec cudzoziemca będącego sprawcą czynu, którego ofiarą padł obywatel danego państwa poza jego terytorium, stosuje się prawo tego państwa. Np.

*United States of America v. Emanuel Ormand Neil (United States Court of Appeal for the Ninth Circuit, 2002)*

Obywatel St. Vincent i Grenadyn, na pokładzie statku turystycznego zarejestrowanego w Panamie, w trakcie rejsu, gdy statek znajdował się na morzu terytorialnym Meksyku, molestował seksualnie dwunastoletnią obywatelkę USA. Sąd amerykański stwierdził, że na podstawie omawianej zasady ma jurysdykcję wobec sprawcy, którego może osądzić na podstawie prawa amerykańskiego.

Przedstawiona powyżej zasada jurysdykcji personalnej oparta jest o szczególny związek między państwem a jednostką, który określany jest mianem **obywatelstwa**. Poniższe uwagi poświęcone są właśnie zagadnieniu obywatelstwa.

## OBYWATELSTWO W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Obywatelstwo stanowi węzeł prawny łączący państwo i osobą fizyczną. Jego istnienie wpływa na pozycję prawną jednostki na dwóch głównych płaszczyznach:

- na płaszczyźnie prawa krajowego (np. sędzią w Polsce może być tylko obywatel polski),
- na płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Np.

### **Art. 3 Protokołu nr 4 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka (EKPC)**

„(1) Nikt nie może być wydalony z terytorium Państwa, którego jest obywatelem, ani indywidualnie, ani w ramach wydalenia zbiorowego. (2) Nikt nie może być pozbawiony prawa wstępu na terytorium Państwa, którego jest obywatelem.”

Co to oznaczało w kontekście trwającej pandemii koronawirusa i „zamknięcia granic” przez poszczególne państwa? Obywatele danego państwa (jak w ww. przypadku – państwo-stron Protokołu nr 4 do EKPC) wciąż mają legalną możliwość powrotu do swojego państwa.

Reguły nadawania obywatelstwa określa, co do zasady swobodnie, każde państwo. Analiza praktyki międzynarodowej wskazuje na to, że zwykle obywatelstwo nadawane jest jednostce według trzech schematów (znajdują one zresztą odzwierciedlenie w polskiej ustawie z 2009 roku o obywatelstwie polskim).

Te przypadki, to:

(i) **Uzyskanie obywatelstwa na zasadzie prawa krwi (*ius sanguinis*)**. Obywatelstwo uzyskuje się tu przez urodzenie z osoby bądź osób, które posiadają już obywatelstwo danego państwa. Na zasadzie prawa krwi dziecko nabywa obywatelstwo niezależnie od miejsca, w którym przyszło ono na świat.

(ii) **uzyskanie obywatelstwa na zasadzie prawa ziemi (*ius soli*)**. Obywatelstwo uzyskuje się tu przez urodzenie na terytorium danego państwa, niezależnie od istnienia więzi krwi z osobami posiadającymi już obywatelstwo tego państwa.

(iii) **uzyskanie obywatelstwa w wyniku naturalizacji** na wniosek osoby zainteresowanej, spełniającej warunki określone w prawie krajowym.

\*\*\*

Prawo międzynarodowe ogranicza jednak w pewien sposób swobodę państw w omawianej tu sferze. Oto bowiem międzynarodowe prawo zwyczajowe zakazuje państwom nadawania obywatelstwa osobom po ich urodzeniu i wbrew ich woli (bądź woli rodziców osób małoletnich), o ile nie istnieje żaden związek między państwem a daną jednostką. Zob.

*Sprawa United States ex re. Schwarzkopf v. Uhl (sąd apelacyjny, 2nd Circuit)*

Pan Schwarzkopf przybył do Stanów Zjednoczonych w roku 1936 (z zamiarem osiedlenia się na stałe) jako obywatel Austrii. Mocą dekretu władz Trzeciej Rzeszy z dnia 3 lipca 1938 roku – która w marcu owego roku dokonała aneksji Austrii – Schwarzkopf (wbrew swej woli) nabył, jako były obywatel austriacki, obywatelstwo niemieckie.

W grudniu 1941 roku Schwarzkopf został – jako obywatel niemiecki – aresztowany przez władze Stanów Zjednoczonych. Aresztowanie nastąpiło na podstawie dekretu prezydenckiego,



wydanego w kontekście bliskiego konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Trzecią Rzeszą.

Sąd apelacyjny orzekający w tej sprawie stwierdził, że Stany Zjednoczone nie mogą uznawać skutków prawa niemieckiego, które narzucało obywatelstwo Trzeciej Rzeszy osobie, która nie miała żadnych realnych związków z tym państwem (w konsekwencji Schwarzkopf nie powinien być – w kontekście wzmiankowanego dekretu prezydenckiego, stanowiącego podstawę aresztowania – traktowany jako obywatel wrogiego państwa, tj. Trzeciej Rzeszy).

Na gruncie prawa zwyczajowego trudno natomiast jednoznacznie ocenić legalność przymusowej naturalizacji opartej na realnym związku między osobą a państwem (np. zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem danego państwa i stałe zamieszkiwanie w tym państwie).

Ta ostatnia kwestia regulowana jest jednak w traktatach. Np.:

#### **Konwencja nowojorska o obywatelstwie kobiet zamężnych z 1957 roku (Polska jest stroną od 1959 roku)**

Art. 1: *„Każde Umawiające się Państwo zgadza się, że ani zawarcie, ani rozwiązanie związku małżeńskiego pomiędzy jego obywatelem a cudzoziemcem, ani też zmiana obywatelstwa przez małżonka w czasie trwania związku małżeńskiego nie wpłynie automatycznie na obywatelstwo żony”.*

Należy również podkreślić, że prawo państwa do pozbawiania jednostki obywatelstwa ograniczane jest przez umowy międzynarodowe (nie zaś przez prawo zwyczajowe). Np.

- Konwencję nowojorską w sprawie ograniczania bezpaństwowości, sporządzoną w Nowym Jorku w dniu 30 sierpnia 1961 roku. W art. 8 stanowi ona zasadę (od której przewidziane są pewne wyjątki), zgodnie z którą *„Umawiające się państwa nie pozbawią jednostki obywatelstwa danego państwa, jeżeli wskutek tego jednostka ta miałaby stać się bezpaństwowcem”;*

- Europejską konwencję o obywatelstwie z dnia 6 listopada 1997 roku, która wprowadza zasadę podobną do wyżej opisanej.

\*\*\*

Trzecia zasada, na której opierać się może jurysdykcja ustawodawcza państwa (trzeci łącznik jurysdykcyjny), to:

Ad. 3) **Zasada jurysdykcji ochronnej**. Stanowi ona, że każde państwo może stosować swoje prawo w stosunku do cudzoziemców, którzy za granicą popełnili czyn godzący w bezpieczeństwo lub ważny interes tego państwa. Przyjmuje się, że chodzi tu o najpoważniejsze przestępstwa, np.:

- szpiegostwo,
- fałszowanie pieniędzy,
- fałszowanie dokumentów urzędowych,
- składanie fałszywych zeznań przed urzędnikiem konsularnym.

Powyższe wyliczenie nie ma charakteru wyczerpującego. Nie można wykluczyć, że w pewnych przypadkach także np. handel narkotykami mieścić się może w zakresie tej zasady.

\*\*\*

W braku jednego z trzech wymienionych wyżej łączników jurysdykcyjnych, powoływana jest niekiedy czwarta zasada, pozwalająca państwu na ustanowienie jurysdykcji ustawodawczej.

Ta zasada to:

**Zasada jurysdykcji uniwersalnej**. Stanowi ona, że w wyjątkowych przypadkach państwo może stosować swoje prawo karne wobec osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa niezależnie od obywatelstwa sprawcy i ofiary, oraz niezależnie od miejsca popełnienia tego przestępstwa. Zasada jurysdykcji uniwersalnej występuje w praktyce występuje w dwóch wariantach:

WARIANT PIERWSZY: Oparty jest na międzynarodowym prawie zwyczajowym. W praktyce stosuje go jednak niewiele państw (legalność tego wariantu budzi zatem pewne wątpliwości). Jego istotą jest to, że sprawcy szczególnie poważnych zbrodni uznawani są za *hostes humani generis* (wrogów rodzaju ludzkiego) i z tego względu państwo, na terytorium którego przebywają, uprawnione jest do ich osądzenia na podstawie własnego prawa. Ta zasada ma mieć zastosowanie m.in. do sprawców:

- piractwa,
- ludobójstwa,
- poważnych zbrodni wojennych,
- zbrodni przeciwko ludzkości.

Omawiany wariant zasady stosowany jest (był) m.in. przez:

- sądy izraelskie (Sprawa Adolfa Eichmanna),
- sądy belgijskie (sprawy osób oskarżonych o ludobójstwo w Rwandzie),
- sądy hiszpańskie (sprawa byłych funkcjonariuszy reżimu argentyńskiego),
- sądy kanadyjskie (sprawy osób oskarżonych o ludobójstwo w Rwandzie),
- sądy kenijskie (w orzeczeniu z 2012 roku sądy te uznały się za właściwe do orzekania w sprawach osób oskarżonych o uprawianie piractwa poza wodami terytorialnymi Kenii),
- sądy RPA.

WARIANT DRUGI: W braku klasycznego łącznika jurysdykcyjnego obowiązek ścigania i sądenia sprawców określonych czynów, jeżeli osoby te przebywają na terytorium państwa, **wynika w tym przypadku z umowy międzynarodowej**. Takie traktaty dotyczą np. zwalczania:

- handlu dziećmi,
- terroryzmu,
- handlu narkotykami,
- przestępstw popełnianych na stadionach sportowych.

Traktaty, o których mowa, formułowane są np. w następujący sposób:

**Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi I substancjami psychotropowymi z 1988 roku**

Art. 4 ust. 2 pkt b: *„Każda Strona może podjąć [...] kroki, jakie są niezbędne dla ustanowienia jej jurysdykcji nad przestępstwami określonymi [w tej Konwencji], gdy domniemany sprawca znajduje się na jej obszarze, a nie zostanie przez nią wydany innej stronie”.*

W teorii oznacza to np., że polski sąd może – na podstawie polskiego prawa – osądzić i skazać obywatela Korei Południowej przebywającego w Polsce, który na terytorium Brazylii zajmował się wytwarzaniem środków odurzających, o ile Polska nie wyda sprawcy czynu np. władzom brazylijskim.

\*\*\*

## JURYSDYKCJA WYKONAWCZA

Państwu przysługuje nie tylko kompetencja do stanowienia prawa (jurysdykcja ustawodawcza – omówiona powyżej), ale również kompetencja do jego egzekwowania.

**Jurysdykcja wykonawcza państwa ma charakter ściśle terytorialny.** Znaczy to, że państwo X nie może egzekwować swego prawa na terytorium państwa Y, o ile to ostatnie na to wyraźnie się nie godzi. Zob.

### *Sprawa Adolfa Eichmanna*

SS-Obersturmbannführer Adolf Eichmann (szef oddziału IV-B-4 Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy) był odpowiedzialny za „stronę logistyczną” tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej w Europie.

Po zakończeniu II wojny światowej Eichmann zbiegł do Argentyny, gdzie pod przybranym nazwiskiem przebywał do 1960 roku. Wówczas został uprowadzony przez oddział komandosów izraelskich i postawiony przed sądem tego drugiego państwa.

W związku z protestem władz argentyńskich (które o zdarzeniu dowiedziały się już po uprowadzeniu Eichmanna) Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała dnia 15 czerwca 1960 roku rezolucję nr 138, w której stwierdzono, że [niezależnie od ciężaru zarzutów stawianych Eichmannowi] „*akty tego rodzaju naruszają suwerenność państwową i mogą zagrażać bezpieczeństwu międzynarodowemu*”.

Zgoda państwa może być wyrażona np.:

- w traktacie, np. „*Ship-rider*” agreements

Na podstawie umów międzynarodowych zawieranych przez Stany Zjednoczone z niektórymi państwami karaibskimi, okręty wojenne USA mogły wpływać na morza terytorialne tych państw, zatrzymywać i kontrolować statki zajmujące się np. nielegalnym handlem narkotykami.

- *ad hoc* (np. zgoda urzędnika państwa X na to, by funkcjonariusze policji państwa Y kontynuowali w państwie X pościg za zbiegłym z więzienia przestępcą).

## JURYSDYKCJA SĄDOWNICZA

Pytanie o jurysdykcję sądowniczą jest pytaniem o **kompetencję sądów danego państwa do orzekania w sprawach z elementem obcym** (np. gdy oskarżonym lub pozwanym jest zamieszkały za granicą obywatel innego państwa).

Można wyróżnić (w znacznym uproszczeniu) dwa rodzaje jurysdykcji sądowej:

a) w sprawach karnych,

b) w sprawach cywilnych.

Ad. a) Jurysdykcja sądownicza jest w tym przypadku (co do zasady) pochodną jurysdykcji ustawodawczej. Tzn. o ile w danej sprawie państwo może (na gruncie prawa międzynarodowego) wykonywać jurysdykcję ustawodawczą, to może także sprawować jurysdykcję sądowniczą.

Ad. b) Państwa w zasadzie swobodnie określają zakres swej jurysdykcji sądowniczej (w Polsce ustawa: Kodeks Postępowania Cywilnego). Teoretycznie umożliwia to sądom danego państwa orzekanie w sprawach cywilnych nawet wówczas, gdy nie istnieje żaden istotny związek między rozstrzyganą sprawą a państwem sądu. Np.

### **Amerykańska ustawa o roszczeniach cudzoziemców (*Alien Tort Claim Act*)**

Przyznaje sądom federalnym właściwość w sprawach powództw cywilnych wnoszonych przez obcych obywateli w związku z deliktami (tj. czynami niedozwolonymi) popełnionymi za granicą z naruszeniem prawa narodów lub z naruszeniem traktatu, którego stroną są Stany Zjednoczone. Ustawa przyznaje sądom amerykańskim jurysdykcję nawet wówczas, gdy do zdarzenia naruszającego prawo międzynarodowe doszło poza terytorium Stanów Zjednoczonych, a pozwany nie jest obywatelem USA i nie ma w USA miejsca zamieszkania (albo siedziby).

W praktyce orzecniczej sądów amerykańskich, zakres stosowania tej konstrukcji jest ograniczany, m.in. przez przyjęcie, że wchodzi ona w grę w przypadku „zaledwie kilku

haniebnych aktów naruszających określone, powszechne i zobowiązujące normy”, takie jak np. piractwo, naruszenie nietykalności osobistej przedstawicieli dyplomatycznych.

Sąd Najwyższy USA w orzeczeniu z 2013 roku w sprawie *Kiobel v. Royal Dutch Petroleum Co.* stwierdził wręcz, że „istnieje domniemanie przeciwko ekstraterytorialnemu stosowaniu ACTA”. W praktyce oznacza to dalsze, radykalne ograniczenie możliwości stosowania tej regulacji do aktów obcych rządów oraz obywateli państw obcych, gdy doszło do nich poza terytorium Stanów Zjednoczonych.

### IMMUNITET PAŃSTWA (IMMUNITET SUWERENNY)

Jak już ustaliliśmy w toku wykładu, państwa są suwerennie równe. Z tej zasady zwykle wyprowadzany jest wniosek, że równy wobec równego sobie nie może wykonywać zwierzchniego władztwa; wyraża tę myśl łacińska paremia: *par in parem non habet imperium*. Oznacza to w konsekwencji, że na gruncie zwyczajowego prawa międzynarodowego, **państwo wyłączone jest spod jurysdykcji sądowniczej innego państwa**. Innymi słowy: państwo nie może być bez swej zgody pociągnięte do odpowiedzialności prawnej (karnej, cywilnej i innej) przed sądem innego państwa.

Zastanówmy się, jaki jest zakres podmiotowy immunitetu suwerennego.

Zauważmy, że termin „państwo” ma charakter abstrakcyjny i obejmuje różne agendy i jednostki organizacyjne wykonujące prerogatywy suwerena. Na immunitet suwerenny przed sądem krajowym innego państwa mogą się zatem powoływać:

- a) rząd, ministerstwa, głowa państwa działająca w wykonaniu funkcji urzędowych, urzędy dyplomatyczne i konsularne,
- b) części składowe państw federalnych oraz jednostki podziału administracyjnego w państwach jednolitych, o ile działają one w wykonaniu suwerennych kompetencji państwowych,
- c) inne podmioty i agendy wykonujące pewne prerogatywy władzy państwowej lub kontrolowane przez państwo (np. przedsiębiorstwa),
- d) skarb państwa (np. w przypadku pozwania przed sądem polskim hiszpańskiego urzędu skarbowego, strona pozwana może powołać się na przysługujący jej immunitet suwerenny),

e) nie można wykluczyć, że w pewnych przypadkach zarzut immunitetu suwerennego podnosić może osoba fizyczna, wykonująca pewne prerogatywy państwowe (np. żołnierz w czasie służby).

\*\*\*

Rozważmy teraz, jaki zakres przedmiotowy ma immunitet suwerenny.

Jeszcze w wieku XIX immunitet ten miał charakter absolutny, tzn. państwo mogło się nań powoływać niezależnie od rodzaju aktu, który stanowił przyczynę próby pociągnięcia go do odpowiedzialności przed sądem krajowym innego państwa.

Współcześnie **immunitet suwerenny państwa ma już charakter ograniczony**.

Przysługuje on państwu wówczas tylko, gdy postępowanie przed sądem innego państwa odnosi się do jego aktów o charakterze władczym, suwerennym (*acta de iure imperii*). **Nie przysługuje natomiast wówczas, gdy w grę wchodzi akty innego rodzaju, tzn. akty niesuwerenne (*acta de iure gestionis*)**.

Kluczowe znaczenie ma tu zatem podział aktów państwa na akty suwerenne (władcze; *acta de iure imperii*) oraz akty, które nie są aktami suwerennymi (*acta de iure gestionis*).

Zwykle przyjmuje się, że akty władcze (*de iure imperii*) to takie akty, które – z uwagi na swą naturę (ich cel nie jest brany pod uwagę) – mogą być dokonane jedynie przez suwerena. W grę wchodzi tu zatem, przykładowo:

- wewnętrzne akty administracyjne (np. wydalenie cudzoziemca),
- akty legislacyjne (np. akt nacjonalizacji),
- akty związane z działalnością dyplomatyczno-konsularną (np. odmowa wydania wizy wjazdowej),
- działania podejmowane przez siły zbrojne danego państwa.

Te zaś akty, które mogą być dokonane przez dowolny podmiot niepaństwowy (np. zawarcie umowy nabycia towarów lub usług, zawarcie umowy o pracę z pracownikiem technicznym placówki dyplomatycznej lub konsularnej, który jest obywatelem państwa przyjmującego) traktowane są jako *acta de iure gestionis*. **W odniesieniu do nich państwo nie może powołać się na immunitet suwerenny przed sądem krajowym innego państwa**. Oznacza to, że np. obywatel polski, tłumacz, który został zwolniony z pracy w obcej placówce dyplomatycznej w

Polisce, może pozwać państwo obce przed sądem polskim, domagając się przywrócenia do pracy.

Powyższe rozróżnienie – teoretycznie niezbyt skomplikowane – rodzi niekiedy istotne problemy w praktyce.

Oto bowiem np. powszechnie przyjmuje się obecnie, że państwo nie może powoływać się na immunitet jurysdykcyjny przed sądem krajowym innego państwa, gdy postępowanie dotyczy co prawda aktu władczego (*de iure imperii*), który jednak był czynem niedozwolonym (deliktem - tzn. aktem, którym wyrządzona została szkoda), popełnionym na terytorium państwa sądu (takim aktem będzie zawsze akt tortur, który może być prawnie popełniony jedynie przez funkcjonariusza państwa i jednocześnie zawsze jest aktem bezprawnym).

Jest to tzw. *tort exception* – obejmuje roszczenia dotyczące czynów niedozwolonych popełnionych w państwie sądu.

Jeżeli np. agent wywiadu państwa X dopuszcza się w państwie Y aktu tortur, to osoba torturowana może pociągnąć do odpowiedzialności (np. odszkodowawczej) państwo X przed sądem państwa Y, a państwo X nie może powołać się na immunitet jurysdykcyjny.

Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy ten wyjątek od zasady chroniącej państwo w odniesieniu do aktów władczych, znajduje zastosowanie do, dokonanych w toku konfliktów zbrojnych, aktów sił zbrojnych naruszających prawa człowieka lub prawo humanitarne.

Polski Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2010 roku (w sprawie *Natoniewski vs RFN*) stanął na stanowisku, że państwo może powoływać się na immunitet suwerenny w odniesieniu do czynów niedozwolonych sił zbrojnych dokonanych w czasie konfliktu zbrojnego na terytorium państwa sądu nawet wówczas, gdy akty te rażąco naruszały prawo międzynarodowe (w tym omówione już w toku wykładu normy *ius cogens*).

Na marginesie należy zauważyć, że w praktyce sądów krajowych spotkać można także rozstrzygnięcia odrębne od powyższego:

*Sprawa Prefektura Voiotia v. RFN (grecki Sąd Najwyższy, 2000 rok)*

W czasie drugiej wojny światowej oddziały niemieckie napadły na wioskę Distomo w prefekturze Voiotia; wymordowały mieszkańców, zniszczyły mienie. Pięćdziesiąt lat później spadkobiercy wymordowanych wystąpili, przed sądami greckimi, przeciwko państwu



niemieckiemu z roszczeniami odszkodowawczymi. Strona pozwana podniosła zarzut immunitetu jurysdykcyjnego.

Zdaniem sądu greckiego: w przypadku rażącego nadużycia uprawnień suwerennych (a zatem w przypadku rażącego naruszenia prawa międzynarodowego) przez państwo, nie jest ono uprawnione do powoływania się na immunitet jurysdykcyjny.

Akty państwa naruszające normy *ius cogens* nie mogą być uznawane za *acta de iure imperii*.

*Sprawa Ferrini v. RFN (włoski Sąd Najwyższy, 2003 rok)*

W sierpniu 1944 roku Luigi Ferrini został zatrzymany przez żołnierzy Trzeciej Rzeszy, a następnie wysłany do Niemiec, gdzie został zmuszony do pracy w zakładach zbrojeniowych (do kwietnia 1945 roku).

W toku omawianej sprawy pan Ferrini domagał się od RFN zadośćuczynienia za krzywdy, których doznał w czasie uwięzienia (w szczególności chodziło o poniżające, nieludzkie traktowanie, jakiemu miał być poddany).

Sąd Najwyższy w wyroku zauważył, że na gruncie okoliczności sprawy należy znaleźć równowagę między dwoma zespołami norm:

- z jednej strony, prawo międzynarodowe zakazuje dopuszczania się zbrodni wojennych, oraz chroni przyrodzone prawa człowieka,
- z drugiej zaś, prawo międzynarodowe nakazuje respektować zasadę suwerennej równości państw, której emanacją jest immunitet jurysdykcyjny państwa.

W rozpatrywanym przypadku ciężar zarzutów stawianych stronie pozwanej był tak istotny, że okoliczność ta (sama przez się) przesądziła o odmowie uznania przez sąd immunitetu jurysdykcyjnego.

[W kontekście tej sprawy zauważa się także, iż wartości chronione przez immunitet jurysdykcyjny (tj. równość państw, zagwarantowanie państwu swoistej niezależności od obcych sądów przy wykonywaniu jego funkcji państwowych) muszą uznać wyższość norm *ius cogens*, czy też norm chroniących podstawowe prawa człowieka].

W związku z tą ostatnią sprawą, dnia 23 grudnia 2008 roku **Niemcy wszczęły postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości przeciwko Włochom**. Podniosły, że odmowa przyznania immunitetu stanowiła naruszenie prawa międzynarodowego.

MTS w wyroku z dnia 3 lutego 2012 stwierdził m.in., że międzynarodowe prawo zwyczajowe wciąż nakazuje przyznawać immunitet jurysdykcyjny państwu, przeciwko któremu toczy się postępowanie dotyczące deliktu dokonanego w toku konfliktu przez członków jego sił zbrojnych na terytorium państwa sądu.

### **IMMUNITET JURYSDYKCYJNY PRZEDSTAWICIELI DYPLOMATYCZNYCH**

Ten problem regulowany jest m.in. przez Konwencję Wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku.

**Immunitet jurysdykcyjny przedstawicieli dyplomatycznych oznacza wyłączenie osoby uprawnionej spod kompetencji sądów państwa przyjmującego.**

Immunitet ten ma różny zakres, w zależności od tego, czy dotyczy:

1. spraw karnych,
2. spraw cywilnych i administracyjnych.

Ad. 1) **Immunitet dyplomatyczny w sprawach karnych:** Osoby uprawnione zobowiązane są do przestrzegania prawa państwa przyjmującego. Jednak w przypadku naruszenia tego prawa, nie mogą być oskarżone przed sądem tego państwa w sprawie karnej. Nie podlegają one również sankcjom o charakterze karnym, przewidzianym w prawie państwa przyjmującego (np. mandatom za naruszenie przepisów ruchu drogowego czy też nałożeniu blokad na koła w przypadku nieprawidłowego parkowania).

**Immunitet ten jest immunitetem absolutnym**, tzn. przysługuje uprawnionemu niezależnie od ciężaru naruszenia.

W przypadku, gdy osoba uprawniona do powoływania się na immunitet łamie prawo państwa przyjmującego, to państwo przyjmujące może:

a) **poprosić państwo wysyłające o uchylenie immunitetu.**

Państwo wysyłające nie ma, rzecz jasna, obowiązku prawnego w zakresie przychylenia się do tej prośby. W przypadku uchylenia immunitetu naruszciciel będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności karnej przed właściwym organem państwa przyjmującego. Należy podkreślić, że decyzję w przedmiocie uchylenia immunitetu może podjąć wyłącznie państwo

wysyłające. Uprawnienie w tej mierze nie przysługuje natomiast osobie chronionej przez immunitet.

**b) uznać naruszcyciela za osobę niemile widzianą/niepożądaną (*persona non grata*).**

Jeżeli państwo wysyłające, zgodnie z żądaniem, nie uchyli immunitetu, bądź nie odwoła naruszcyciela, państwo przyjmujące może wyznaczyć mu rozsądny termin na opuszczenie jego terytorium. Po bezskutecznym upływie tego terminu państwo przyjmujące będzie uprawnione do dokonania ekspulsji (tj. przymusowego wydalenia) danej osoby.

**c) poprosić państwo wysyłające, by osądziło osobę uprawnioną do immunitetu we własnym zakresie.**

Państwo wysyłające nie ma jednak prawnomiędzynarodowego obowiązku osądzenia własnego przedstawiciela dyplomatycznego.

**Ad. 2) Immunitet dyplomatyczny w sprawach cywilnych i administracyjnych:**

Zasadą jest, że osoba uprawniona nie podlega jurysdykcji cywilnej i administracyjnej państwa przyjmującego.

Wskazana zasada nie dotyczy jednak trzech przypadków:

a) [WYJĄTEK PIERWSZY] Immunitet nie przysługuje w przypadku skierowania przeciwko osobie objętej immunitetem **powództw z zakresu prawa rzeczowego**, które dotyczą prywatnego mienia nieruchomego położonego na terytorium państwa przyjmującego.

b) [WYJĄTEK DRUGI] Immunitet nie przysługuje w przypadku **powództw dotyczących spadkobrania w sprawach, w których osoba chroniona immunitetem występuje w charakterze osoby prywatnej**, a nie w imieniu państwa wysyłającego.

Zob. przykład:

Immunitet przysługuje zatem np. w takim przypadku, gdy spadkodawca zapisuje w testamencie swój majątek (np. dzieła sztuki) państwu wysyłającemu, którego sam jest obywatelem, a przedstawiciel dyplomatyczny tego państwa bierze udział (jako przedstawiciel państwa wysyłającego) w postępowaniu spadkowym prowadzonym na terytorium państwa przyjmującego, gdzie zlokalizowany jest majątek.

Ale jeżeli przedstawiciel dyplomatyczny występuje (jako osoba „prywatna”) np. w charakterze wykonawcy testamentu swego przyjaciela, który był obywatelem państwa przyjmującego i tam

zmarł – wówczas przed sądami państwa przyjmującego na immunitet (w zakresie tego postępowania spadkowego) powoływać się nie może.

c) [WYJĄTEK TRZECI] Podkreślić trzeba, że przedstawiciel dyplomatyczny co do zasady nie może – bez zgody państwa przyjmującego – wykonywać w państwie przyjmującym żadnej działalności zawodowej lub handlowej mającej na celu zysk osobisty. Omawiany tu wyjątek od immunitetu ma zatem szczególne znaczenie w przypadku np. członków rodzin dyplomatów (którym również immunitet jurysdykcyjny przysługuje).

Otóż jeżeli **osoba uprawniona do immunitetu wykonuje w państwie przyjmującym działalność zawodową bądź handlową, to nie przysługuje jej immunitet w przypadku powództw dotyczących takiej działalności, o ile działalność ta wykonywana jest ona w państwie przyjmującym poza jej funkcjami urzędowymi.**

Pojęcie „funkcje urzędowe” rozumiane jest szeroko. Chodzi tu o wszystkie działania, które (także incydentalnie) związane są z wykonywaniem funkcji dyplomatycznych.

Omawiany wyjątek dotyczy „działalności zawodowej lub handlowej”, a zatem działalności o charakterze ciągłym. Nie odnosi się do aktów incydentalnych, mieszczących się w ramach załatwiania bieżących spraw codziennego życia (np. sprzedaży samochodu).

### IMMUNITET JURYSDYKCYJNY URZĘDNIKÓW KONSULARNYCH

Ten problem regulowany jest m.in. przez Konwencję Wiedeńską o stosunkach konsularnych z 1963 roku.

**Immunitet konsularny jest węższy niż immunitet przedstawicieli dyplomatycznych. Ma charakter funkcjonalny.** Znaczy to, że osoby uprawnione nie podlegają jurysdykcji władz sądowych i administracyjnych państwa przyjmującego wyłącznie w odniesieniu do czynności dokonanych w wykonaniu funkcji konsularnych.

Immunitet nie przysługuje jednak w żadnym razie, jeżeli przeciwko osobie uprawnionej powództwo cywilne zostało wytoczone przez inną osobę:

a) w związku ze szkodą spowodowaną w państwie przyjmującym przez pojazd, statek morski lub powietrzny (a zatem np. jeżeli konsul spowoduje wypadek komunikacyjny jadąc na oficjalne spotkanie, to można domagać się odeń odszkodowania w toku postępowania cywilnego), lub

b) w związku z umową zawartą przez urzędnika konsularnego, chyba, że zawierając kontrakt występował jako przedstawiciel państwa wysyłającego. Np. jeżeli konsul podpisuje umowę o pracę z tłumaczem w urzędzie konsularnym, to czyni to w imieniu państwa wysyłającego i powództwa z tej umowy wynikające, nie mogą być przeciwko niemu wytaczane. Jeżeli zaś konsul nie wywiązuje się z umowy najmu prywatnego lokalu – w związku z tą umową najmu może być pozywany.

## **IMMUNITET JURYSDYKCYJNY GŁÓW PAŃSTW SZEFOW RZĄDÓW I MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH W SPRAWACH KARNYCH**

**Międzynarodowe prawo zwyczajowe przyznaje im immunitet jurysdykcyjny w sprawach karnych.** Oznacza to, że nie mogą być postawieni przed sądem krajowym państwa obcego.

Immunitet ten występuje w dwóch formach:

a) **jako immunitet personalny.** Oznacza to, że osoby wymienione wyżej nie podlegają kompetencji jurysdykcyjnej obcych państw w sprawach karnych w czasie pełnienia przez nie wskazanych funkcji urzędowych. Immunitet ten rozciąga się na:

- wszystkie ich akty,
- niezależnie od ich ciężaru,
- niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane.

Zob. przykład:

*Sprawa Yerodii (Demokratyczna Republika Konga v. Belgia, MTS, 2002 rok)*

Belgijski sędzia śledczy wydał międzynarodowy nakaz aresztowania niejakiego Abdulaye Yerodia Ndombasi zarzucając mu m.in. współudział w popełnieniu zbrodni ludobójstwa. Nakaz został następnie przekazany innym państwom za pośrednictwem Interpolu.

**W momencie wydania nakazu aresztowania Yerodia pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Konga.**

Kongo wszczynając postępowanie przed MTS podnosiło, że Belgia naruszyła prawo międzynarodowe w zakresie immunitetu personalnego przysługującego wysokim urzędnikom państwowym.

MTS rozstrzygając spór rozpoczął od podkreślenia, że wysocy urzędnicy państwowi są reprezentantami państwa i ewentualne przywileje i immunitety nie są przyznawane dla ich osobistej korzyści, ale w interesie państwa. Chodzi o to, że funkcje reprezentanta państwa może efektywnie sprawować tylko taka osoba, która nie musi obawiać się, że obce państwo pociągnie ją do odpowiedzialności karnej w związku z jakimkolwiek aktem.

Sąd stwierdził następnie, że taki immunitet (personalny, związany z wykonywaniem funkcji wysokiego urzędnika państwowego) nie doznaje ograniczeń niezależnie od:

- ciężaru aktu, w związku z którym dana osoba może być ścigana,
- jak również od tego, kiedy ten akt został popełniony (np. przed objęciem urzędu ministra spraw zagranicznych).

Sąd uznał w wreszcie, że samo **wydanie międzynarodowego listu gończego naruszyło immunitet Yerodii** (mógł on się obawiać, że zostanie aresztowany w państwie, do którego udaje się z oficjalną wizytą. Istnienie takiej obawy wpływać mogło zaś na sposób wykonywania przezeń obowiązków przedstawiciela państwa kongijskiego).

\*\*\*

**Nie można jednak wykluczyć ponoszenia przez te osoby odpowiedzialności karnej przed sądem międzynarodowym.**

Już Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (MTW) w Norymberdze stwierdzała, że stanowisko urzędowe oskarżonego nie może stanowić podstawy uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zbrodnie określone w Karcie.

Ta zasada znajduje odzwierciedlenie w: art. 27 Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego:

*„1. Niniejszy statut ma równe zastosowanie do wszystkich osób, bez jakichkolwiek różnic wynikających z pełnienia funkcji publicznej. W szczególności pełnienie funkcji głowy państwa czy szefa rządu, członka rządu czy parlamentu, wybieralnego przedstawiciela lub funkcjonariusza państwowego w żadnym razie nie może zwolnić sprawcy od odpowiedzialności karnej przewidzianej niniejszym statutem, ani nie może samo w sobie stanowić podstawy do zmniejszenia wymiaru kary.*

2. *Immunitety i inne przywileje związane z pełnieniem funkcji publicznej danej osoby, przewidziane przez prawo krajowe lub międzynarodowe, nie stanowią przeszkody do wykonywania jurysdykcji Trybunału wobec takiej osoby*”.

Powyższa regulacja znajduje już zastosowanie w praktyce międzynarodowej; np. **Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) w Hadze wydał w 2009 roku nakaz aresztowania urzędującego prezydenta Sudanu Omara Hassana Ahmada Al Baszira**. Al Baszir wciąż nie został jednak postawiony przed Trybunałem (co jednak może się niebawem zmienić, w związku z obaleniem al-Baszira w 2019 r. i pierwszymi zapowiedziami nowych władz Sudanu, dotyczącymi możliwości dostarczenia byłego już prezydenta Sudanu do Hagi).

W 2011 roku Międzynarodowy Trybunał Karny wydał w sprawie Bashira decyzję, w której stwierdził, że: „Międzynarodowe prawo zwyczajowe przewiduje wyjątek od zasady immunitetu jurysdykcyjnego głowy państwa w przypadku, gdy trybunał międzynarodowy zamierza wszcząć postępowanie przeciwko głowie państwa w związku z zarzutem popełnienia zbrodni międzynarodowej”.

MTK wskazał dalej, że państwa-strony Statutu MTK, na żądanie tego Trybunału, mają obowiązek przekazania mu przebywającej na ich terytorium głowy państwa obcego.

\*\*\*

b) **immunitet materialny**. Oznacza to, że **wysocy urzędnicy państwowi po zakończeniu pełnienia swych funkcji nie podlegają kompetencji jurysdykcyjnej obcych państw w sprawach karnych, dotyczących aktów dokonanych w czasie sprawowania urzędu i mieszczących się w ramach wykonywania funkcji urzędowych**.

**W pozostałym zakresie immunitet nie przysługuje.**

*Sprawa Pinocheta (Izba Lordów, Wielka Brytania, 1999 rok)*

Augusto Pinochet Ugarte był w latach 1973-1990 głową państwa Republiki Chile. Przybywszy w 1997 roku do Wielkiej Brytanii, dla poddania się zabiegom medycznym, został tymczasowo aresztowany w związku z postępowaniem ekstradycyjnym wszczętym na wniosek władz hiszpańskich. Zarzuty ekstradycyjne dotyczyły zabójstw, stosowania tortur oraz uprowadzeń, których Pinochet miał się dopuścić w latach 1973-1990.

Sąd pierwszej instancji (*The High Court of Justice, Queen's Bench Division, Divisional Court*) uchylił nakazy aresztowania wskazując m.in., że Pinochetowi, jako byłej głowie państwa,

przysługiwał immunitet jurysdykcyjny. Takie rozstrzygnięcie uniemożliwiało kontynuowanie postępowania ekstradycyjnego.

Izba Lordów, w orzeczeniu z dnia 25 listopada 1998 roku, położyła nacisk na analizę związku między czynami określonymi we wniosku ekstradycyjnym a funkcjami urzędowymi głowy państwa. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 2 Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (którego regulacja powinna być, w świetle prawa brytyjskiego, odpowiednio stosowana do głów państw):

*„[Immunitet przedstawiciela dyplomatycznego, którego funkcje dobiegły końca] trwa jednak nadal w odniesieniu do aktów dokonywanych przez taką osobę w toku pełnienia jej funkcji jako członka misji.”.*

Jeden z Lordów Prawa (*Law Lords*) stwierdził, co następuje: „Kluczowe znaczenie dla rozpatrywanej sprawy ma [...] **pytanie: Czy stosowanie tortur i uprowadzenia, a zatem akty zarzucane Senatorowi Pinochetowi, dokonane zostały w toku pełnienia jego funkcji jako głowy państwa** [...] Sądzę, że [...] immunitet obejmuje akty dokonywane w toku pełnienia funkcji uznawanych przez prawo międzynarodowe za funkcje głowy państwa, niezależnie od tego, co stanowi konstytucja krajowa [...] Nie trzeba szerzej uzasadniać, że stosowanie tortur w stosunku do własnych obywateli bądź cudzoziemców nie jest uznawane na gruncie prawa międzynarodowego za funkcję głowy państwa. Wszystkie państwa odrzucają stosowanie tortur jako działanie odrażające chociaż, od czasu do czasu, stosują je.

Podobnie rzecz się ma z dokonywaniem uprowadzeń, które – jak tortury – zostały uznane za przestępstwo na gruncie prawa międzynarodowego. Prawo międzynarodowe oczywiście uznaje, że funkcje głowy państwa mogą obejmować aktywności szkodliwe a nawet bezprawne na gruncie prawa krajowego tego, czy innych państw. Ale jednocześnie prawo międzynarodowe jasno określiło pewne sposoby postępowania – takie jak tortury czy dokonywanie uprowadzeń – jako nie do zaakceptowania w żadnym z nich. [...] I było to oczywiste na długo przed 1973 rokiem.” [Lord Nicholls, Pinochet I].

*„[...] **Przynajmniej niektóre akty Głowy Państwa mogą nie mieścić się w najszerszym znaczeniu pojęcia aktów urzędowych dokonanych w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa.** Popełnione w napadzie szafu zabójstwo ogrodnika nie może być, racjonalnie rzecz biorąc, potraktowane jako akt w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa. Podobnie rzecz się ma, gdy Głowa Państwa nakazuje stosowanie tortur tylko po to, by napawać się widokiem cierpień konającej ofiary [...] Rozwój prawa międzynarodowego od zakończenia II wojny światowej*



uzasadnia konkluzję, że w czasie zamachu stanu roku 1973 [...] prawo międzynarodowe potępiało ludobójstwo, tortury, uprowadzenia, zbrodnie przeciwko ludzkości (zarówno w czasie konfliktów zbrojnych, jak i w czasie pokoju) – jako zbrodnie międzynarodowe wymagające ukarania. W tym stanie prawa międzynarodowego trudno uznać ich popełnienie za dokonane w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa.” [Lord Steyn, Pinochet I].

Ostatecznie, ze względu na chorobę, władze brytyjskie zezwoliły Pinochetowi na powrót do Chile, nie osądzając go. Cytowana powyżej sprawa stanowi jednak ważny krok na drodze do odmawiania przyznawania immunitetu (materialnego) byłym głowom państw, szefom rządów lub wysokim urzędnikom państwowym, jeśli dopuścili się czynów określanych mianem zbrodni międzynarodowych (np. ludobójstwo) lub innych poważnych naruszeń praw człowieka (np. tortury czy pozasądowe egzekucje).